Ner 98. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 29 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Zlp. 10 miesięcznie Zlp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Katarzyny Sen.

Imiona Sławianskie. Jutro Bogufał.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr, do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reanmura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27" 4''', 826	+ 3°, 8	2", 71	Zaden	Pochmurno	
27	2	4, 887	+ 10, 9	3, 49	Z Pn Zachodni słaby	Chmury	
	10	5, 065	+ 8, 7	3, 50	Pn Wschodni słaby	,,	
	6	5, 182	+ 5, 8	3, 14	Pł Zachodni sredni	Pochmurno	
28	2	5, 064	+ 4, 9	2, 71	Zachodni słaby	,,	Grzmot Deszcz
	10	5, 471	+ 3, 9	2, 57	Pn Zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

Jutro na benefis Pana Stndzińskiego dyrygującego orkiestrą teatralną, dana będzie wcale nowa bardzo zabawna komedya z niemieckiego w czterech aktach, pod nazwą: List Polecajacy. Pomiędzy aktami Pan Studziński wykona dwa koncertanda,-- a siostra jego Panna Wiktorya Stndzińska, odśpiewa wielką aryą z opery: *Purytanie.*

SONET

POŚWIĘCONY CIENIOM SZESNASTOLETNIÉJ

Maryi M.

O! smutno — kiedy róża w rozkwitnienia chwili
Skłoni kielich zwiędły zanim westchnie wonią,
Nim się jéj ranek życia błękitem przymili,
A już dla niéj żałobną piesń słowiki dzwonią,

O! smutniéj — gdy dziewica bladą skroń pochyli,
Kiedy młode jéj myśli roje uciech gonią;
Wiosna ją wita szczęścia i rozkoszy dłonią,
A ona — westchnąć po raz ostatni się sili.

Westchnęła — i tak czysty wionął duch dziewicy
Jak w chwili, gdy się z Boga wyronił prawicy:
I świat z morzem nadziei zagasł w jéj zrenicy!

I tylko łza do lica przystygła — jedyna —
Błyszcząca, jak w promieniach xiężyca rzaina,
I od ludzi się wspomnień i łez dopomina! —
***

Kraków dnia 26 kwietnia 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 20 *Kwietnia.* —

Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 17 bież. m. wybrani zostani Vice-Prezesami PP. Calmon, Cunin Gridaine i Teste. 'Ogłoszony wybór drugiego. (t. j. Pana Gridaine) uczynił wrażenie w Izbie.

Nazajutrz dnia 18 obrany czwartym prezesem P. Etienne odniósł tryumf nad jenerałem Jaqueminot, co otworzyło opozycyi pole do nowych okrzyków zwycięztwa; jakoż wypadek teo, zniweczył poczęści nadzieję utworzenia pewnéj stałéj większości w Izbie deputowanych, i nowe przesilanie w składzie ministrów zapowiada.—

Wiadomości z Hiszpanii ciągle nic ważnego nie zawierają. Podług najnowszych doniesień, Don Carlos ustanowił najwyższą

Juntę administracyiną, w któréj sam prezydować ma.

W armii karlistowskiéj panuje wielka czynność; posłane są nowe oddziały wojsk do Balmaseda i Romales, dla dania odporu Esparterowi. Zariategui poszedł z swoim korpusem dla wspierania jenerała Maroto.

— *Hamburg* 22 *Kwietnia.* —

Nadeszła tu dziś wiadomość z Londynu, że tam dnia 19 b. m. trzy traktaty, to jest traktat pomiędzy pięciu mocarstwami i Hollandyą,—traktat pomiędzy Tamez i Belgią, tudzież pomiędzy temiż i Hollandyą, przez posłów wszystkich powyższych siedmiu interessowanych państw ostatecznie podpisane zostały. (Taż sama wiadomość nadeszła tu wczoraj, (*) w drodze telegraficznéj z Amszterdamu.)

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Z Petersburga* 3(15) *Kwietnia.* —

Cesarska chorągiew powiewa znowu na pałacu zimowym Siedziba Cara Ruskiego powstała z popiołów w przeznaczonym zakresie czasu, z zadziwiającą i niepojętą szybkością.

W opisie obrzędu poświęcenia wznowionego pałacu zimowego w Petersburgu, znajduje się: »I jakże się to wszystko zrobiło! Na jedno słowo Ruskiego Cara: niech będzie cudny gmach stanął z szybkością myśli, i cud ten dokonany został zwoli Cara, przez nieograniczone przywiązanie ku Niemu ruskiego narodu, i przez gorliwość wiernych sług Jego, wyrzeczono i zrobiono!« — Jenerał-adju. jener. piech. Kisielew, wyniesiony został na godność hr. Cesarstwa Rossyjs., z potomstwem, za długoletnią, odznaczającą się służbę, i za skuteczne urządzenie powierzonego mu ministerstwa dóbr rządowych. — Naczelnik sztabu gł. marynarki, jenerał adju., admirał xiąże Menszykow, wielki koniuszy dworu xżę Dolgorukow, i członek rady państwa wielki podczaszy hr. Strogonow, mianowani kawalerami orderu Sgo Andrzeja.

N. Pan w reskrypcie do xięcia Wołkońskiego jenerała piech. ministra dworu, oświadczył wdzięczność za rychłe ukończenie naprawy pałacu cesarskiego; z tego powodu wybite zostały stósowne medale, z nich trzy ozdobione brylantami nosić będą: teuże xiąże Wołkoński, tudzież wielski koniuszy xiążę Dolhoruki i jene. adju. Klejnmichel. Podobne medale złote i srebrne będą również dla noszenia rozdane wszystkim osobom, które miały udział w odbudowaniu pałacu, tudzież robotnikom, którzy do tego byli użyci.

Mianowani jenerał-majo:, pułkownicy: Masłow 2, Diadin 1, Masłowski 1, Jermołow 2, Fakicyn, Łazarew-Staniszczew, Tarakanow, Bezak, Rozen 4. Orurk 2; Balicki, Iwin, Czadin, Paskin, Bułanin, Połakow, Piriatinski, Broniewski 2, Flige, Liprandi, Narwet, Vietinghoff, Ganiczew, Tołstoj 2, Kuszelew, Bakunin 2, Gubarew 1, — Między nowo mianowanymi pułkownikami, jest Fligiel adjut. xiążo Radziwiłł.

— *Konstantynopol* 20 *Marca* —

Journal de Smyrne zawiera pod tą datą następujące uwagi nad stosunkami porty względem Mehmeda Ali: »Kwestya egipska wszystkich jeszcze dotychczas zajmuje i utrzymują że sułtan objawił zamiar uczynienia stanowczego w tym względzie kroku. Tutejsi dyplomatycy bardzo są tém pomięszani, i niektórzy z obcych jenerałów, a pomiędzy niemi admirał Rousin, prosili jak słychać o posłuchanie u sułtana. Dotychczas nic pewnego nie wiemy względem téj okoliczności, jednakże upur z jakim Mehmed Ali przy swoich żądaniach obstaje, tudzież pochód Churschida Paszy ku Eufratowi i z każdym dniem bardziéj nieprzyjacielska postawa Ibrahima Paszy w Syryi, zostawiają obszerne pole domysłom (któréj najpodobniéj że się niesprawdzą.) Osoby, które sądzą się dobrze uwiadomionemi, utrzymują, że ciągłe narady ministrów Porty mają za przedmiot obecne położenie. Jakkolwiek wypadnie, zaufanie powszechne w mądrości Sułtana jest tak wielkie, że bez żadnéj obawy wszyscy oczekują jego roztrzygnienia, wszyscy bowiem przekonani są, że on wtedy dopiero wojnę wypowiada kiedy niepodobieństwem jest utrzymanie pokoju pod zaszczytnemi warunkami, i że zawsze stósownie do interesu i godności poddanych swoich działa. Prócz tego pogłoski o wojnie znajdują tylko echo u pewnéj klassy ludności, ogół zaś stale jest przekonanym, że pokój Turcyi w téj chwili nie będzie zakłóconym. Porta jednakże czyni przygotowania żeby być na wszelki przypadek ubezpieczoną.

— *Smyrna* 24 *Marca.* —

Tutejszy dziennik zawiera wyciągi z dziennika pewnego podróżnego ktory zwiedził Egipt i Syryę i smutny kreśli obraz stanu krajów zostających pod władzą Mehmeda Alego.

(*) To jest zapewne do Berlina.

Między innemi czytamy. Kiedy nieszczęśliwi Druzowie, zdradzeni przez naczelnika Libanon, ujrzeli się zmuszonemi do złożenia broni, i wejścia w służbę tego, przeciw któremu walczyli, i który tak nieszlachetnie zgwałcił przepisy uroczystej kapitulacyi, wtedy niektórzy sądzili iż zdołają się uwolnić od tego nowego złego, przyjąwszy religią chrześciańską; ale Ibrahim Pasza ogłosił to za nie ważne, i wkrótce właśnie biskup katolicki który nowowierców z prawdziwie ojcowską uprzejmością przyjmował, umarł nagle w 30 roku życia i w zupełnem zdrowiu, co dało powód do różnych domysłów i pogłosek. Nieukontentowanie Turków w Syryi w tym ma główne źródło, że oni i ich dzieci muszą nosić broń dla pana który im przemocą narzucony został, którego nienawidzą i który oszukuje naród aby go przygnieść. Chrześcijanie znakomitą stanowiący część ludności, widzą rolnictwo i handel niszczone przez najokropniejszy ucisk, i jęczą pod ogromnemi ciężarami podatków, które Ibrahim pasza nie tylko na utrzymanie armii, na prawę twierdz, ale i dla zaradzenia wiecznemu brakowi pieniędzy w Egipcie nakłada. Na roboty fortyfikacyjne w St. Jean d'Acre użyte zostały ogromne summy, jedna luneta kosztowała 14 milionów piastrów. Postanowiono roboty te pod kierunkiem Solimana paszy dalej prowadzić. Egipska armija składająca się z 45—50 tysięcy ludzi z utęsknieniem pragnie wrócić do swojego kraju. Pułki które w przeszłym roku w wojnie z Druzami najwięcej ucierpiały, uzupełnione są ludźmi którzy w większej części niezdatni są do służby wojennej, ponieważ dla uniknienia konskrypcyi odrzynali sobie palce u prawej ręki a nawet oka się pozbawiali. Oficer jeden wyższego stopnia upewniał autora tego artykulu, że jazda arabska z wyłączeniem ułanów i kirasierów źle jest wyćwiczona i że nawet te dwa pułki mniej są wyćwiczone niż reszta egipskiej jazdy. Piechota także nie najlepiej jest uorganizowaną ale za to artylerya składająca się z 100 dział polowych bardzo jest dobrze wyćwiczona. Jedyną zaletą armii egipskiej jest jej niezmordowana wytrwałość w marszach; podziwienia godna wstrzemięźliwość i posłuszeństwo. Zna ona tylko jednego dowódzcę i tym jest Ibrahim, ale niestety pomimo osobistego męztwa, nie posiada on żadnych zdolności dzielnego jenerała, i gdyby Soliman pasza miał być wydartym armii, bardzo wątpliwem byłoby czyby ona zdołała dotrwać pola. Egipt sam, jest to zupełnie zniszczony kraj, który czeka swego odrodzenia, jest on pozbawiony mężów; wszędzie widać tylko kobiety i starców, którzy jak najprędzej pragną zobaczyć znowu swoich synów, braci, i mężów, którzy znajdują się w Syryi. Egipt także ogołocony jest z wojska, tylko pięć pułków piechoty i jeden pułk jazdy znajduje się tam obecnie, i to jeszcze nie kompletne, źle uorganizowane, i złożone s bardzo mało wyćwiczonych Syryjczyków, Armija w Hedszas potrzebuje ciągłych wzmocnień sam, Egipt niemoże ich dostarczyć, bo brzegi Nilu są zupełnie wyludnione, wsie i pola opustoszałe role leżą nie uprawne, a nieliczni mieszkańcy znajdują się w zupełnej nędzy. Flota egipska osadzona jest prawie dziećmi składa się z jedynastu okrętów, które po' małej utarczce przed samym portem w 1838 roku wszystkie potrzebowały znacznej naprawy i mniemają nawet że wrazie gdyby przyszło do walki, nie zdołałyby się utrzymać na pełnem morzu. Mehmed Ali tak chciwy jest posiadania marynarki że kazał budować dwa nowe statki. Nie podpada jednak wątpliwości że młodzież składająca osadę floty tak jest wycieńczoną poniesionemi' trudami, że wrazie bitwy byliby więcej przeszkodą jak pomocą. Handel Egiptu jest zupełnie niczém; Arabowie i Europejczykowie, Turcy i Chrześcjanie, wszyscy zarówno użalają się i mają nadzieję, że ratująca ręka sułtana złagodzi ich niedolę i przywróci zaniedbane rolnictwo i przemysł, które zniszczyła siła zbrojna lądowa i morska.

Rozmaitości.

O cukrze z buraków.

— Wyszło z druku nowe dziełko, mogące być bardzo użytecznem dla wszystkich gospodarzy pod tytułem: Krótka informacya w praktycznem plantowaniu i hodowaniu buraków białych i cukrowych, dla większych i mniejszych fabryk królestwa polskiego, z opisem; w drugiej części, domowej fabrykacyi cukru, przez każdego gospodarza z jak najmniejszym nakładem wykonać się mogącej, wedle sposobu sprawdzonego i wykonywanego tu już w kraju w Drozdowie w gubernii Płockiej.

Wykład sposobu fabrykowania podobnego cukru, za który to wynalazek, doktór fil.

Linberger w Węgrzech, wyznaczył nagrody złp. 120. a ziomek nasz K. Szpakowski w gubernii grodzieńskiéj 500 złp. znajdą czytelnicy w części IIgiéj tegoż dziełka w metodzie tu w kraju sprawdzonéj, w fabrykacyi zimowéj ziomka swego Karola Maxymiliana Nowakowskiego, dziedzica majętności Drozdowa w gub. płockiéj radcy dyecezyi jeneralnéj towarzystwa ogniowego król. pol. autora niektórych rozpraw gospodarskich w Tygodniku roln. Tehnolog w mieście Warszawie wychodzącym, i widzieć mogą zaraz próby cukru tak w stanie surowéj faryny i kryształach, jako i w główkach dobielonych gliną krajową z wodą, zupełnie prawie takiego jaki z fabryk (prócz rafineryi) pochodzi, w wszystkich główniejszych miasta Warszawy księgarniach dziełko to, którego skład główny jest przy ulicy Żelaznéj Nr. 1125 w domu Gerszona u p. Stan. Pfau i gdzie księgarnie w większéj liczbie exemplarzy onego nabywać mogą, kosztuje złp. 5 gr. 20, na welinowym papierze i klejowym lepszym o gr. 10 wyżéj płacić się będzie.

Echo wschodnie.

— Dziennik wychodzący w Smirnie z dnia 9 marca, zawiera co następuje: Zdarzenie rzadkiéj natury od kilku dni zajmuje tu umysły wszystkich. 2 kobiety od lat 18 żyjące w Smirnie, cieszą się zdrowiem zupełnem kiedy siadają do stołu przykrytego ceratą, daje się zaraz słyszeć trzeszczenie drzewa podobne do łoskotu pochodzącego przy przeprowadzaniu mebli; niezadługo następują wstrząśnienia z explozyami, zwłaszcza kiedy drzwi są zamknięte. Oddalono stuł od muru, w mniemaniu, że trząsanie się ściany, sprawia ten rzadki fenomen, lecz stół odsuwał i przysuwał się sam w środku pokoju, jakby przyciągany i odpychany siłą niewidzialną. Gdy jedna z kobiet zmienia miejsce, wtedy i stół zmienia kierunek swoich ruchów; zdejmując ceratę ze stołu, wtedy ruch znacznie wolnieje. Wszystko to odbywało się w obec kilku lekarzy i innych osób oświeconych. Po bliższych doświadczeniach okazało się, że obie kobiety są obdarzone płynem elektrycznym, a to tak obficie, jak naładowana butelka lejdeńska. U jednéj z nich elektryczność jest dodajna, u drugiéj odjemna. Gdyby to działo się parę wieków wcześniéj, pewnoby tak elektryczne osoby były uznane za czarownice. Akademiom w Paryżu i Londynie przesłane będą szczegółowe sprawozdania o tym fenomenie (jeżeli nie jest bajką wschodnią).

— Pomiędzy wielu nadzwyczajnościami jakie pan Dabadie przywiózł z swojéj podróży w Abissynii i Etiopii, znajduje się także pisana biblia etiopska, któréj oprawa zawstydziła i w zadziwienie wprawiła najznakomitszych introligatorów paryskich.

Doniesienia prywatne.